

Fruczak gołąbek czyli krajowy „koliber”

24 sierpnia 2011

Od maja do czerwca przylatują do nas z krain południowej Europy. Znoszą światło słoneczne pełnego dnia, a do tego są rekordzistami w długości przelotu; gdzie mogą osiągnąć prędkość do 50 km/h. Opis ten doskonale pasuje do spotykanego na terenie naszego kraju motyla – fruczaka gołąbka.



Owad ma długości 3-4 cm i jest bardzo ciekawie ubarwiony. Na jego głowie znajduje się para ciemno brunatnych czułek. Ciało jest krępe, pokryte gęstymi włoskami. Odwłok ma barwę szarobrunatną, a w jego środkowej części są żółtawe plamki. W tylnej zaś części odwłoka znajdują się pęczki odstających białych i czarnych łusek. Łuski te pełnią rolę „stateczników” motyla.

Jak na motyla przystało, ma dwie pary skrzydeł o rozpiętości 4-5 (niekiedy do 7) cm. Przednie skrzydła są barwy szarej, natomiast drugie są rdzawo pomarańczowe.

Fruczaki żywią się nektarem kwiatów przytulii, marzanny barwierskiej, ostu, floksu, petunii, cynii, chabru czy

gwiazdnicy. Poszukując pokarmu motyl zgrabnie przelatuje pomiędzy roślinami, a zawisając nad kwiatem, wsuwa do jego wnętrza długą rurkę ssawki.

Skrzydła wykonują w tym czasie ruchy o częstotliwości aż 5 tysięcy uderzeń na minutę, czyli ponad 80 na sekundę. Jak podają naukowcy, w ciągu minuty lotu motyl ten może odwiedzić do stu kwiatów. Podobno jego ciało rozgrzewa się pod wpływem wykonywanych drgań mięśni nawet do 38 stopni Celsjusza!

Samice składają jaja na kwiecie przytulii. Larwy żerują w czasie wakacji i wczesną jesienią. Gąsienice mają barwę jasnozieloną z drobnymi białymi kropkami na całym ciele oraz podłużne białawe linie, które ciągną się po bokach od rogu na końcu ciała do środka tułowia. Od końca sierpnia do października można oglądać osobniki, które wykluły się ze złożonych już u nas w kraju jajeczek.

Urodzone w naszym kraju motyle, jeśli nie zdążą odlecieć na południe, z powodu chłódów i naszego klimatu giną. Nieznana jest ilość osobników wychowanych w kraju, która udaje się w drogę powrotną na południe. Niektórzy entomolodzy twierdzą, że niewielkiej liczbie owadów udaje się przehibernować nasze zimowe mrozy.

Fruczaka można dostrzec w kwiatowej części ogrodów oraz na balkonach, gdzie rosną wybrane, pięknie kwitnące rośliny ozdobne. To właśnie one przyciągają te ciekawe motyle dając nam okazję do niecodziennych obserwacji.

Autor: Jerzy Wysokiński

Zdjęcie: Yves Bougardier (CC, Wikipedia)

Źródło: Ekologia.pl